

# Dodatek do „Gazety Narodowej”

## z dnia 6 Maja 1900.

### SEJM.

(18 posiedzenie, 5 sesji, 7 peryodu).

Posiedzenie wieczorne.

Lwów 4 maja.

Bank krajowy.

Na wieczornym posiedzeniu piątkowym p. Loewenstein imieniem komisji bankowej przedstawił następujące wnioski:

1) Sejm udziela dyrektowi Banku Krajowego absolutorium z rachunków za r. 1898 i 1899

2) sejm wzywa rząd, aby poczynił odpowiednie kroki celem przeprowadzenia w drodze konstytucyjnej takiej zmiany ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych z 9 kwietnia 1873, któraby zapewniła obowiązkową lustrację wszystkich tych towarzystw w myśl projektu rządowego, wniesionego do rady państwa w r. 1895.

W dyskusji ogólnej zabrał głos pierwszy hr. Klemens Dzieduszycki, a zaczawszy od podziękowania złożonego sprawozdawcy i komisji bankowej za to, że tegoroczne ich sprawozdanie jest w ten sposób ułożone, iż przedstawia w rzeczywistości nie optymistycznym świetle działalność banku krajowego, wyliczył wszystkie te zarzuty i uwagi, które z owego sprawozdania same przez się niejako wypływają. A najprzód bank miał zysku w r. 1898 do 200 tysięcy zł. co czyni 6% od ówczesnego jego własnego majątku 2.900.000, w r. zaś 1899 zysk ten spadł do 140.000 co daje tylko 4% od kapitału zesłorocznego przeszło 3 milionów. Zysk ten nie jest samym tylko zyskiem z operacji. Przeciwnie tak w kwotę 140.000 jak i 200.000 zysku wchodzi procenty od własnego kapitału bankowego, co przecież nie jest ściśle właściwym zyskiem.

Zeszły rok był złym wogóle, ale bank krajowy pogorszył go jeszcze sam sobie, bo uparł się w ten, aby stopę procentową zatrzymał stale 5 od sta i wskutek tego, gdy inne banki podniosły stopę, on musiał zamiast tego zmniejszyć swój portfel i tym sposobem nie uczynił zupełnie zadość potrzebom kredytu. Dalej bank krajowy przedsięwziął — być może, że zmuszony do tego — bardzo niebezpieczną operację a mianowicie skupił dużo własnych papierów i obligacji kolejowych, aby ich kurs utrzymać na znaczniejszej wysokości.

Tym sposobem bank krajowy nie czynił zadość potrzebom społeczeństwa, ale oprócz tego nie wypełnił jeszcze statutu, a pokazując się do szczególnie ze stosunku jego z bankiem kredytowym, któremu wbrew statutowi dał wielką pożyczkę około 3 milionów na zastaw akcyj i zapasów wosku.

Bank krajowy podjął się dokończenia likwidacji zakładu włościańskiego. Otóż powinien pamiętać, że to nie jest wcale interes, lecz ciężki obowiązek. Należy go spełnić jak najczelniej, jak najgładziej, a oszczędności obrócić wyłącznie na korzyść dłużników.

Ponieważ tedy bank krajowy zaangażował się na zbyt wysokie sumy z bankiem kredytowym, więc też musiał oczywiście potem zmniejszyć kwoty przeznaczane na kredyt hipoteczny. Było to dotkliwym dla rolników tem bardziej, że pożyczki hipoteczne bank zalewiał nader powoli. Bank i pod tym względem nie spełnia zadania swego, że pożyczki melioracyjne, do których jest obowiązany, uczynił prawie że niesłychanie trudnymi dzięki nagromadzonemu przed nimi formalnościom.

Z tego wszystkiego można wyciągnąć tę jedną przestrożkę dla banku, że powinien pamiętać, iż nie jest tylko bankierem krajowym, ale ma też do spełnienia zadania ekonomiczne i krajowe. (Brawa i żywe oklaski).

P. Okuniewski oświadczył iż bank krajowy dobrze czyni nie dając szlachcicem pożyczek na melioracje, bo jej pod pozorem melioracji chodzi tylko o zdobycie pieniędzy.

P. Okuniewski zapytał też czy bank krajowy nie myśli uczynić czegoś na to, że dawne towarzystwo kredytowe miejskie zaczyna też kłopotować chłopów, a także na to, że spekulanci wykupują za bezcen ziemię od emigrantów.

P. Binder postawił rezolucję domagającą się od rządu uwolnienia papierów banku krajowego od podatku rentowego.

P. Abrahamowicz usprawiedliwił bank, a p. Michalski ostro ganił fakt, iż bank krajowy zamawia udziela kredytu rękodzielnikom

i drobnym kupcom. P. Michalski postawił też rezolucję, domagającą się od wydziału krajowego, aby nakłonił bank krajowy do większej hojności dla rzemieślników i kupców.

Ks. Stojalowski narzekał na instytucję pośrednictw banku i domagał się rozwoju kredytu parcelacyjnego.

P. Wójcik domagał się wyjaśnień, na jaki przemysł bank daje pieniądze, bo pogłoski rozmaił o tem mówią i domagał się ułatwień w kredycie melioracyjnym.

Po przemowie sprawozdawcy sejm uchwalił i wnioski komisji i rezolucję w dyskusji postawione.

### Uchwała finansowa.

W dalszym ciągu przerwanej rano dyskusji szczegółowej nad uchwałą finansową p. Romanowicz poparł rezolucję żądającą zwolnienia sejmu na dłuższy czas i wreszcie uchwalił i wnioski komisji i rezolucję w dyskusji postawione.

Po załatwieniu następnie długiego szeregu petycji w sprawach naukowych i szkolnych uchwalił sejm na inicjatywę p. Paszkowskiego rezolucję, domagającą się od rządu, aby umożliwił jak najrychlejsze obwołanie Wistły w powiecie krakowskim, dalej i „Eljen”. Monarcha dziękował widocznie wzruszony.

Gdy pojazdy zbliżyły się do bramy brandenburskiej zabrzmiły fanfary. Przed bramą tryumfalną ustawili się członkowie magistratu i reprezentacji miejskiej. Starszy burmistrz Kirschnier powitał cesarza Franciszka Józefa przemową, w której ucoił wierne go sprzymierzeńca pierwszych trzech cesarzy nowo powstałego państwa niemieckiego za to, że przybył celem uświetnienia swą obecnością aktu upełnienia księcia następcy tronu. Mowca podziękował imieniem ludności Berlina za ten dowód łaski.

Następnie powitał Franciszka Józefa jako monarchę Austro-Węgier, które związane są z państwem niemieckim wspólnymi interesami. Wielbił dalej cesarza jako ozoigodnego księcia pokoju i zakończył życzeniem, żeby pobyt w Berlinie obfitował w błogie skutki dla niego i dla narodów. Cesarz Franciszek Józef odpowiedział: „Dziękuję panu, panie burmistrzu za to serdeczne powitanie. Jestem wielce uradowany wspaniałym przyjęciem, jakie mi miasto Berlin zgotowało przez swoich przedstawicieli. Widzę w tem nowy dowód niezłomnej przyjaźni, która łączy mnie z waszym dostojnym monarchą, a która także tu jak i u nas wśród ludności żywe znajduje echo. Proszę pana wyrazić ludności stolicy moje serdeczne powitanie i podziękowanie”.

Następnie powitał cesarza wierszami panny Kiehnner, Jacob i Knoblauch. Fanfary zagrały hymn austriacki. Wśród entuzjastycznych okrzyków, monarchowie pojechali dalej. Wszystkie gmachy publiczne i domy oraz trybuny gęsto obsadzone. Gdy cesarze przejeżdżali obok pomnika Fryderyka Wielkiego zagrzmiały strzały armatnie. Następnie odbyła się defilada pułków ustawionych przed zamkiem królewskim, poczem monarchowie udali się do zamku. Tam powitał cesarza Franciszka Józefa cesarzowa i księżna. Na zamku wywieszono chorągwie z barwami austro-węgierskimi. Potem odbyło się na cześć gości śniadanie w najściślejszym kółku familijnem.

W sprawie kolei ze Szwozowicz do Lubnia

polecił sejm wydziałowi krajowemu przeprowadzić rokowania, w sprawie zaś

lwowskiej kasy oszczędności

polecił wydziałowi krajowemu postarać się o niektóre zmiany w jej przepisach i wezwał go do zreformowania kontroli nad kasami oszczędności.

Dochód z

funduszu propinacyjnego

przyjął sejm na rok 1900 w kwocie 1,959.478 koron.

Co do państwowych

szkół przemysłowych i handlowych

sejm zażądał od rządu otwarcia kursu hafciarstwa i gorzelnictwa w szkole krakowskiej a w lwowskiej brzoźnictwa, oyzelerstwa i keramiki, lepszego pomieszczenia szkoły krakowskiej, lwowskiej i kołomyjskiej i wyższych funduszy na szkoły przemysłowe i handlowe w Galicji w ogóle.

Co do

poparcia przemysłu

przez wydział krajowy to polecił sejm wydziałowi ułożyć program zakładania szkół, warsztatów i kursów i stabilizować kierownika szkoły kalwaryjskiej stolarskiej i kossowskiej tkackiej.

P. Merunowicz wniosek, aby wydział krajowy zajął się pomieszczeniem szkoły jaworowskiej i staniawowskiej i poparciem przemysłu odesłał sejm do wydziału krajowego do zbadania.

Potem o godz. 12 min. 40 marszałek posiedzenie zamknął, naznaczając następne na sobotę rano godz. 10.

### Pierwszy dzień w Berlinie.

(Tel. „Gaz. Nar.”)

Wiedeń d. 5 maja.

Pol. Correspondens ogłasza pismo z Berlina omawiające podróż Franciszka Józefa i kończy temi słowy: „Uczucia serdeczne sympatii i radości z jaką ludność stolicy niemieckiej oczekiwała przybycia cesarza Franciszka Józefa są wprawdzie w pierwszym rzędzie podyktowane powszechną sympatią dla rycerskiej osobistości monarchy. Wyraz stoli jaki uczucia te znajdują w chwili przybycia dostojnego gościa będzie z pewnością objawem ogólnej radości przyjaciół pokoju. Także obecne spotkanie obu monarchów w Berlinie jakkolwiek spowodowane zostało przedwzrostkiem osobistą ich przyjaźnią, to jednak dla sprawy ogólnego pokoju ma bardzo wielkie znaczenie”.

Berlin 5 maja.

Monarchów, gdy przejeżdżali przez bogato dekorowane ulice, tłumnie zgromadzoną publiczność przyjmowała owacyjnie. Z okien domów powiewano chustkami. Cesarza Franciszka Józefa witano okrzykami: „Hoch” i „Eljen”. Monarcha dziękował widocznie wzruszony.

Gdy pojazdy zbliżyły się do bramy brandenburskiej zabrzmiły fanfary. Przed bramą tryumfalną ustawili się członkowie magistratu i reprezentacji miejskiej. Starszy burmistrz Kirschnier powitał cesarza Franciszka Józefa przemową, w której ucoił wierne go sprzymierzeńca pierwszych trzech cesarzy nowo powstałego państwa niemieckiego za to, że przybył celem uświetnienia swą obecnością aktu upełnienia księcia następcy tronu. Mowca podziękował imieniem ludności Berlina za ten dowód łaski.

Następnie powitał Franciszka Józefa jako monarchę Austro-Węgier, które związane są z państwem niemieckim wspólnymi interesami. Wielbił dalej cesarza jako ozoigodnego księcia pokoju i zakończył życzeniem, żeby pobyt w Berlinie obfitował w błogie skutki dla niego i dla narodów. Cesarz Franciszek Józef odpowiedział: „Dziękuję panu, panie burmistrzu za to serdeczne powitanie. Jestem wielce uradowany wspaniałym przyjęciem, jakie mi miasto Berlin zgotowało przez swoich przedstawicieli. Widzę w tem nowy dowód niezłomnej przyjaźni, która łączy mnie z waszym dostojnym monarchą, a która także tu jak i u nas wśród ludności żywe znajduje echo. Proszę pana wyrazić ludności stolicy moje serdeczne powitanie i podziękowanie”.

Następnie powitał cesarza wierszami panny Kiehnner, Jacob i Knoblauch. Fanfary zagrały hymn austriacki. Wśród entuzjastycznych okrzyków, monarchowie pojechali dalej. Wszystkie gmachy publiczne i domy oraz trybuny gęsto obsadzone. Gdy cesarze przejeżdżali obok pomnika Fryderyka Wielkiego zagrzmiały strzały armatnie. Następnie odbyła się defilada pułków ustawionych przed zamkiem królewskim, poczem monarchowie udali się do zamku. Tam powitał cesarza Franciszka Józefa cesarzowa i księżna. Na zamku wywieszono chorągwie z barwami austro-węgierskimi. Potem odbyło się na cześć gości śniadanie w najściślejszym kółku familijnem.

Berlin 5 maja.

Jak „Biuro Wolfa” donosi cesarz Franciszek Józef zamianował cesarza Wilhelma generał-feldmarszałkiem armii austro-węgierskiej.

Wiedeń 5 maja.

Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej mówił burmistrz Lueger o wspaniałym przyjęciu, zgotowanym cesarzowi austriackiemu w Berlinie. Rada miasta Wiednia wita ten fakt z nadzwyczajną radością. Radni, którzy słów burmistrza wysłuchali stojąc, uchwalił potem wśród nieustających oklasków, żeby zawiadomił o tem radę miasta Berlina.

Wiedeń 5 maja.

W drodze do Berlina przejechał przez Wiedeń wczoraj w południe rumuński następca tronu.

Berlin d. 5 maja.

Cesarz austriacki złożył wczoraj wizyty wszystkim członkom rodziny cesarskiej, księżtom Rzeszy i ambasadorom, złożył karty u ks. Hohenlohego i Bülowa a według „Germanii” odwiedził księcia biskupa Koppa. Podczas obiadu galowego siedział cesarz austriacki między niemiecką parą cesarską. Naprze-

ciw cesarza siedział ks. Hoheolche a po jego prawicy hr. Gołuchowski Szcegeny, Waldersee i Beck. Po południu przybył włoski następca tronu a wieczorem książę York, książę Chrystian szwedzki i wielki książę Konstanty.

Germania poświęca gorące słowa uznania polityce hr. Gołuchowskiego jako godnego ufnosci przyjaciela trójprzymierza. Na jego cześć wydaje dzisiaj ks. Hohenlohe śniadanie.

Berlin 5 maja.

Buelow dał na cześć hr. Gołuchowskiego śniadanie, na którym byli także ambasador Szcegeny, kanclerz ks. Hohenlohe, ambasador Eulenburg i świta cesarska.

Cesarz Franciszek Józef odwiedził po południu w. księcia Badeńskiego, a następnie udał się do mauzoleum w Charlottenburgu, gdzie złożył wieńce na grobach Wilhelma I i cesarzowej Angusty. Także na grobie Fryderyka w mauzoleum poczdamskim kazał cesarz złożyć wieńce.

Cesarz Wilhelm nadał hr. Gołuchowskiemu brylanty do orderu Czarnego Orła.

Berlin 5 maja.

Podczas obiadu galowego wniósł cesarz Wilhelm toast na cześć cesarza austriackiego, przyczem wspomniął o entuzjastycznym przyjęciu ludności, które odnosilo się w pierwszej linii do osoby wielkiego, mądrego monarchy. Naród niemiecki widzi w cesarzu austriackim także wiernego przyjaciela i sprzymierzeńca dziadka cesarskiego, ojca i cesarza samego. Ze cesarz austriacki przybył, ażeby czwartą generacji ołiarować nieoceniony dar swojej miłości i przyjaźni, to stanowi najwspanialszy klejnot z pomiędzy wszystkich podarków następcy tronu. Zarazem świadczy o odwzajemności cesarstwa wobec świata, jak silnie i pewnie stoi przymierze, zawarte między dziadkiem cesarza i włoskim monarchą, wzięło się ono w przekonanie narodów i nie można go rozzerwać, gdyż złożyły się w niem serca narodów. Chociaż często zapoznawane i zalewane krytyką, dało możność trzem narodom utrzymania dotychczas pokoju i okazania się wobec całego świata jako jego ognisko. To też naród niemiecki kory się przed najstarszym członkiem tego przymierza w ponownej wdzięczności za to, że przybył, ażeby następcy tronu na drogę życia dać swe błogosławieństwo.

Po wzniesieniu przez cesarza Wilhelma trzykrotnego okrzyku „hurra” odpowiedział cesarz austriacki: „Głęboko wzruszony serdecznymi słowami Waszej cesarskiej mości, dziękuję z całego serca za piękne powitanie, które mi Wasza miłość zgotowała i pomnę z gorącym uznaniem uroczyste przyjęcie ze strony waszej wspaniałej stolicy. Jestem szczerze wdzięczny, że dozwolono mi było dzisiaj wykonać długo żywione życzenie uściśnić tu rękę Waszej cesarskiej mości. Niewzruszona przyjaźń, która nas łączy, stanowi także cenę dobro naszych państw i narodów, a rozszerzona przez wierną pomoc naszego ozoigodnego przyjaciela i sprzymierzeńca króla włoskiego, stanowi dla Europy warownię pokoju. Około pieczy dla tego dzieła, które mialem szczęście ufundować z pełnym chwały dziadkiem Waszej cesarskiej mości, zdobył się Wasza cesarska mość niespożyta zastręga jako mężny opiekun tego dla wszystkich stron równie cennego dziedzictwa. W radości nadziei, że przyjaźń nasza będzie trwała, wznoszę puhar na cześć Waszej cesarskiej mości, cesarzowej, królewskiej rodziny Niech żyją!”

Wieczorem odbyła się wspaniała iluminacja miasta, a w zamku cesarskim odegrali muzyki wojskowe wieczorną pobotkę.

Petersburg 5 maja.

Nowości stawiają pytanie czy umowa austriacko-rosyjska w roku 1897 może być zachwiana przez obecny zjazd cesarzy w Berlinie. Dziennik ten mniema, że jakiegokolwiek narady polityczne odbyłyby się teraz w Berlinie, umowa austriacko-rosyjska pozostanie nadal jak była dotąd, gdyż dotyczy ona nie tylko wzajemnych stosunków między Rosją a Austro-Węgrami, lecz odnosi się także do wszystkich państw na Bałkanie. Wszystkie te państwa są zadowolone z obecnego stanu i z tej umowy, wszystkie potrzebują pokoju i dlatego utrzymanie jej leży w interesie całego półwyspu bałkańskiego.

### Sztuki piękne.

Opera. Szczęśliwym pomysłem nowego zarządu teatru było uroczyste Sienkiewiczowskie przedstawienie „Halki” a pochwały godnem, że postarano się ją dać w pięknej scenie. Partycję Halki śpiewała bawiała chwilowo we Lwowie p. Róża Oudekówna, lwowianka, uczennica p. Wysockiego, śpiewająca od lat czterech na scenach niemieckich. Przypominamy sobie dobrze jej debiut na naszej scenie przed czterema laty w „Halcie” — wówczas, choć początkująca dopiero artystka dała poznać, iż jest siłą niepospolitą, rokującą świetne nadzieje na przyszłość. Wczoraj usłyszeliśmy ją już jako rutynowaną śpiewaczkę, a choć od lat kilku śpiewała wyłącznie na scenach niemieckich, zaproszona do występu w „Halcie” w paru dniach potrafiła odświeżyć ją w swej pamięci.

Już sam ten fakt świadczy o wybitnym talencie — a występ wczorajszy przekonał nas, że nadzieje nie zawiodły. Posiada artystka warunki korzystne — postać sceniczną piękną, temperament, a przedewszystkiem głos niezwykle piękny, dźwięczny a silny zarazem.

W akcie pierwszym walczyła jeszcze trochę z tremą — w akcie drugim opanowała już zupełnie swój głos i odpiewała recytatywy i arie z taką siłą i ekspresją, a prztem z taką głębią uczucia, że teatr zatrząsł się od oklasków. Akt ówarty dał nam poznać, że jest ona wybitnie dramatyczną śpiewaczką — recytatywy, kawatyna i cantabile wykazywały to w całej pełni. Głos sam należy do wyrównany nie we wszystkich pozycjach może równie rozwinięty, odznacza się zawsze dźwiękiem czystym, gładkim, bez wszelkiej szorstkości — a umiejętność frazowania widoczna.

Przedewszystkiem jednak podnieść należy dobry smak, jaki przebiega się w traktowaniu całej partii — wsluchano w miarę, wszystko bez przesady; owładnęła nadto artystka arkanami gry scenicznej — jak to okazało się w niemej mimicznej scenie podczas arii Jontka „I ty mu wierzyłeś...” a w ostatnim akcie przy recitativie „Ha, dzieciętko nam umiera”.

Widocznie i gra i śpiew przypadły do gustu publiczności, umiały ją ująć, bo oklaskom nie było końca. Spodziewamy się, że występ p. Oudekówny nie będzie we Lwowie ostatnim, lecz, że w nowym teatrze zaliczony ją będziemy mogli do stałych sił naszej sceny.

Dr. Eug. B.

• Z teatru krakowskiego. („Zmory” sztuka współczesna w 4 aktach a 5 odsłonach dr. Sydyona Friedberg’a. Z godnym naśladowania pospiechem, bo w miesiąc po rozstrzygnięciu konkursu dramatycznego wydziału krajowego, dyrektora teatru ukazała nam już dwa uwielbione utwory: „Dyletantów”, Zofii Wójcikowej i „Zmory” nagrodzone pierwszą nagrodą. Autor kilku utworów dramatycznych o znanej już w świecie teatralnym marce — z tych „Śpiący rycerz” jako sztuka niedzielną ukazującą się częściowo na afiszu — pan mecenasz z Dębicy nie zawodził naszego oczekiwania i dał nam wcale dobry utwór współczesny, który po przedstawieniu usprawiedliwił wyrok jurorów. „Zmory” nie są arcydziełem, tych przecie jest tak mało i nie rodzą się co dzień, napisane są jednak z talentem i humorem scenicznym.

Sztuka jest nawet aktualną, porusza bowiem defraudację popełnianą w instytucjach, na czele których stoją ludzie niedolni lub źli. Są tam postacie t. z. „szustromanów” podpisujących sprawozdania kontrolne na ślepo bez zaglądania do ksiąg fabrycznych dia tego, bo nie mają czasu; wszak na nich czeka tarok u prezesa rady nadzorczej. Jest kasyer okradający towarzystwo akcyjne, ufay w protektery prezesa i w fakt, iż żona jego, którą również okradł szalszowawczy jej podpis, romansuje z dyrektorem jego. Jest prezes rady nadzorczej nie znający wśród członków opozycji zarazem pełnomocnik księcia, za którym wszyscy idą na ślepo — słowem galeryja niedołągów, zbrodniarzy lub nieoponów trzymających się klamki pańskiej. Są też i dwie kobiety: jedna oszukiwana i jedna oszukująca. Pierwsza pełna wiary a następnie przebaczenia i zapomnienia trochę banalnie traktowana żona owego dyrektora fabryki p. Murska i druga demoniczna, namiętna i zepsuta żona kasyera przezeń, ale i przy własnej woli wtrącona na brud i oszustwa.

Na ile tych postaci przewija się jeszcze choć wątek i bez należytego wyszczególnienia kwestyja quasi socyalna, poruszająca byt i zaopatrzenie robotników, tak jednak w sztuce postawiona, iż przełamuje ją prawie na dwie nie łączące się z sobą nalezycie w akty ośm. I to jest spora w utworze tym wada. Niemniej jak nadto wiele rzeczy niedopowiedzianych i nie tłumaczonych się w sztuce, w postaci tego, co na scenie widzimy, lub co o kim mówią. Po za tem rzecz słucha się z zajęciem rosnącym w miarę postępu akty, zwłaszcza, iż charaktery osób występujących rysowane są przeważnie śmiało, trafnie, ze znajomością ludzi i sceny. Suma tedy doświadczeń stron utworu stanowczo przewyższa ujemne i stąd nagroda konkursowa, a co ważniejsze powodzenie na scenie, które jak wiemy a doświadczenia nie zawsze idzie w parze z pierwszym. Tak trudno jest napisać zupełnie dobrą bez żadnych usterek sztukę..

Magazyn konfekcyi i towarów blawatnych **MIKOŁAJ LUDWIG** poleca:  
Najmodniejsze bluzki, halki jedwabne, wełniane perkalowe, sukienki, ubranka dzieciinne fartuszki i bieliznę.



Grano „Zmory” świetnie. To właśnie gra podniosła salety, umniejszała wady sztuki. Znakomita była para romansująca t. j. p. Siennicka (żona kasyera owego) i p. Milewski (dyrektor fabryki przeżyty o słabym charakterze erotyki). Obie postacie właściwie pojęte i przeprowadzone z najsłabszym zachowaniem koniecznych odnośni sprawiły dużą satysfakcję widom pomimo marnych charakterów doskonale jednak przez artystów oddanych. Nieporównanym w masce i grze był p. Sobiesław, mało miasteczkowy adwokat trzymający się panów, artysta świetnie podpatrzony ten typ tak znany w życiu. I inni artyści jak p. Bednarszewska, Popławska, Solski, Roman, Węgrzyn, Przybyłowicz, Jednowski, Stępowski, Fuchalski i Zawierski (ostatni zwraca uwagę postępowaniem w sztuce i starannością) przyłożyli się zgodnie do pory i znaczącej wizerunku całości.

Autor i wszystkich artystów wywołał i okłaskiwało rzęsiście a beneficjent p. Bednarszewska wręcono z orkiestry kilka wspaniałych bukietów, przysięgła im urzędowo owacy w formie z góry spadających z kulisy kwiatów.

Teatr ludowy w Zakopanem. Jeden z warszawskich literatów rzucił myśl zorganizowania z górali zakopańskich stałego teatru ludowego na wzór podobnych teatrów, istniejących w Bawarii, gdzie obchodzą sami aktorami, dyrektorami, twórcami sztuk, a nawet sami piszą recenzje. Podhalanie tatrzańscy,

zadaniem owego literata, to okrzykany, ale nie użyty, ani nie używany prawie jeszcze materiał artystyczny, to jedyny kąt czarny naszej ziemi, z którego spodziewać się można rzeźbiarzy, skrypców, poetów z ludu i dla ludu, a ciągnąc dalsze konsekwencje i aktorów chłopów do teatru, którego sensownieśniany na razie zarysowują się tylko w fantazyjnych projektach. Na tych wykonawców oczekają może jeszcze nienapisane dzieła Raymonta, Kasprowicza, Dygaszńskiego, Kosiakiewicza, Sewera, Orkana, Staszczyka, Gruszeckiego, czekają napisane już „Płocówka” i „Chata za wsią” i „Ozartowska Ława” i inne rzeczy Gregorowicza, Anonasy, Skarbka, Winiarskiego, Swiderskiego, Dębickiego, Kosińskiego, Ładnowskiego, Galasiewicza i innych.

Tam pod Gubałówką mogłaby stać teatralna tańcownia dwa dni w tygodniu, koncertowałyby jeden dzień, inny dzień wzięłyby magik na bajeczne czarodziejstwa z „Tysiąca i jednej nocy”, inny dzień wycelowanyby przeoiw nieopornej klimacie, a dwa razy w tygodniu zbierałaby się publika ze świata i publika z Podhala a zamiast słuchać bezradnie nudnych i oklepnych jednoaktów w guście „Guzika”, „Monogramu”, „Myszkii”, „Reprezentanta domu Miller i Sp.” itp. słuchałaby tej „Emigracji chłopskiej”, co już napisana i tej, co jeszcze nie napisana, „Chłopów arystokratów” z przed

pięćdziesięciu laty. „Małka Samsona” i „Małka... analfabeta”.

Teatr ludowy w Zakopanem byłby przynajmniej dla przybyszów z nizin, a może i kuracjo-artystyczną instytucją dla znudzonych Europą, miły więc uchwytny materiał wartości dla Zakopanego i nieuchwytny dla literatury. Teatr taki działałby kulturalnie na Podhalę, podniósłby korzystnie inteligencję góralską, a równocześnie działałby pokrzepiająco na inteligencję zbliżoną sztukami, odzwierciadlającą jej miejskie życie.

„Architekt”, miesieźnik, poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu — taki tytuł nosi nowe pismo, które zaczęło wychodzić w Krakowie pod kierownictwem p. Władysława Ekielskiego. Zeszyt pierwszy przedstawia się bardzo okazale zarówno na zewnątrz, jak i co do treści. W słowie wstępnym pisze redakcja: „Brak pisma poświęconego wyłącznie sprawom budownictwa i sprawom artystycznego przemysłu dawał się zdawać odmawiać. Od mniej więcej 30 lat, idąc za prądami zachodu na polu budownictwa, pracuje u nas pokład szereg budowniczych. Dzieła ich, rozrzucone na różnych miejscach naszego kraju, nie były dotąd skupione w reprodukcjach. A zatem zeszyt ten wszystkich budowniczych naszego kraju, to pierwsze nasze dążenie”. Obok bardzo dobrze wykonanych ilustracji, między którymi znajdujemy reprodukcję krakowskiego korciola św. Floryana, katedry na Wawelu, lwowskiej

kościółki paryskiej, pawilonu polskiego na wystawie paryskiej, domu secesyj wiedeńskiej itd. znajdujemy artykuły sawodowe p. S. Odrzywołkiego, J. Dziakowskiego, J. Zawierskiego, Ekielskiego, W. Zusskiewicza. „Architekt” wychodzi w formie folio. Wytworna szata nowego wydawnictwa obok treści przystępnej nie dla samych tylko sawodów, powinna mu zapewnić miejsce w każdym salonie, a zwłaszcza w tych, gdzie aż nambyt często znajdujemy wystawione na okaz wydawnictwa niemieckie.

Darmochy. Paryskie czyste kobiece pismo „La Fronde” ogłosiło światu, iż abonentki, wnoszące przedpłatę na rok cały, otrzymają: tuzin swoich fotografii, wykonanych w najlepszym zakładzie; abonament na dwaście kąpiel; tuzin bonów, dających prawo do opieki dam, zajmujących się pielęgnacją rąk i nóg swoich klientek; abonament na dwaście nocnych i pierwszorzędną fryzjerów; całonocne konsultacje bezpłatne u lekarza, chirurga, dentysty i... akuserek. A to wszystko za 30 fr. z dodatkiem pisma, wychodzącego codziennie. Jakże nisko została oszacowana jego wartość.

Repertuar teatru hr. Skarbka  
W niedzielę o g. pół do 4 po południu „Panna żołnierzem” krotkocwila w 5 aktach Kurta Kraatza i Henryka Stobitzera.  
W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Zielona wyspa” czyli

sto dziewięć” opera komiczna w 8 aktach Le coqua.

W poniedziałek po raz drugi „Teodora” komedia w 3 akt. z węgierskiego Arpa da Gabany’ego.

We wtorek o 1/3 wieczorem „Lalka” operetka w 3 aktach Andra.

We środę o 1/8 wieczór przedstawienie popularne po cenach niższych „Tosca” sztuka w 5 aktach W. Sardou, z panią Z. polską w roli tytułowej.

We czwartek o godz. 1/8 wieczorem „Opowieści Hoffmanna” opera fantastyczna w 4 aktach Offenbacha.

Następna nowość będzie sensacyjna sztuka z angielskiego Jonasa Barreta p. t. „Ligia” (The sign of the cross), osnuta na temacie prześladowania chrześcijan za Nerona Sztuka ta, oświeca się na scenach zagranicznych a zwłaszcza w Anglii i Ameryce nie byłaby powodzeniem, wymaga wielkiej wystawy i dużo nakładu pracy.

#### Kalendarz.

W niedzielę 6 maja Jana w Oleju Myrona.  
Wschód słońca dnia 6 maja o godzinie 4 min. 40, zachód o godzinie 7 m. 14.  
W poniedziałek 7 maja Domiceli P. Sawy M.  
Wschód słońca dnia 8 maja o godzinie 4 min. 36, zachód o godzinie 7 min. 15.

# „Henneberg-Seide“

■ Nur acht, wenn direkt von mir bezogen! ■

schwarz, weiss und farbig von 45 Krez. bis fl. 14.65 per Meter — zu Rouben und Blousen! — An Jedermann franco und versollt ins Haus. Muster umgehend.

G. Henneberg, Seiden Fabrikant, Zürich  
Königl. und Kaiserl. Hoflieferant.

## DRUGIE OGŁOSZENIA

OMPLETENNE wyprawy kuchenne z m. a. ilwio najwyższym opuszczeniem z cen przy znacznym odbiorze, poleca Piotr Chrostowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). Filia: Tarnopol, plac Sobieskiego.

## Ogłoszenie.

Dobra Pawlikowice w obszarze 210 morgów, odległe 4 kil.m. od stacji Wieliczka, wraz z fabryką parową, dachówką, drewnem i cegielnią, są do sprzedania bądź to w całości, bądź to częściowo.

Blizszych informacji udzieli Dyrekcja powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce.

## LINOLEUM

(specjalny interes)

na wskrós w jednym kolorze, krajowe i zagraniczne wyroby, najtwardsze pokrycie posadzki na całe pokoje, także jako obodniki, dywaniki przed unywalnie i duże dywany.

F. C. Collmann's Nachfolger A. Reichle, Wien, I. Kolowratring 3.

### Linia Holandya — Ameryka Rotterdam — Nowy-York.

Najbliższy odjazd:  
Amsterdam 6 maja o godz. 11 przedp. Północ 17 maja o godz. 3 po połud. Statendam 24 maja o godz. 9 przedp. Statendam 31 maja o godz. 3 po poł.  
Nowe parowce o podwójnych śrubach:  
Rotterdam 8302 ton, Statendam 10.320 ton, Postdam 12.500 ton.  
Cena kajuty pierwszej klasy od 240 kor. wyżej od przystani kajuty drugiej klasy od 204 kor. 50 h. od Wiednia.  
III. klasa 185 kor. 40 h. od Wiednia.  
Biuro we Wiedniu: dla kajut: I. Kolowratring 10; dla III. klasy: IV Weyringergasse 7 A. — Filie austr. w Bernie, w Innsbrucku i Tryescie.

### Od roku 1868 używa się z najlepszym skutkiem:

## Bergera lecznicze mydło smołowcowe

na klinikach i przez lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na wszelkie wyrzuty skórne szczególnie na przewlekłe i naszerzone, jakież, skrzypy i psoriasis wy. rzuć, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, poosnia nos, łupież na głowie i brodzie. — Bergera mydło smołowcowe zawiera 40% smółki drzewnej i wyróżnia się znacznie między wszelkimi innymi mydłami smołowcowymi w handlu. Celem uchronienia się przed fałszowaniem należy żądać wyraźnie Bergera mydła smołowcowego i uważać na wydrukowany obok znak ochronny.

W sprzączkach i pierścionkach skórnych używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznego

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego. Jako najlepsze mydło smołowcowe do usunięcia wszelkich nieczystości cery, na wyrzuty skórne i na głowie i dzieci, tudzież jako niezawodne mydło do mycia kąpieli dla oddzielnego użytku służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe. Cena szklki każdego gatunku 35 ct. wraz z przepiśm użycia. Z innych mydeł Bergera poleca się następujące, zastępujące na uwagę: Mydło benzowe dla wydelikatnienia cery; mydło borakowe przeciw wypryskom; mydło karbolowe do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odnawiające; mydło łobytowe czerwoności twarzy; Bergera łobytowe mydło do kąpieli i łobytowe mydło toaletowe; Bergera mydło dla małych dzieci (25 ct.).

Bergera mydło petrosulfolowe 4444 przeciw czerwoności twarzy i nosa, wyrazom i swędzeniu skóry; mydło plegowe bardzo skuteczne; mydło siarczane przeciw szkarłazeniom i nieczystościom skóry

Bergera pasta do zębów w tubkach, najlepsze środki do czyszczenia zębów, Nr. 1 dla normalnych zębów, Nr. 2 dla palących. Cena 30 ct. Mydło taniawne przeciw poosnia nóg i wypadaniu włosów. Względem innych mydeł Bergera zwracamy uwagę na przepisy użycia. Należy żądać zawsze mydeł Bergera, gdyż istnieją liczne naśladowania bez skutku.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp., w Opawie (Troppau) odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1888 roku.

Miejsca nabywa we Lwowie: w aptekach pp.: P. Mikolascha, Zyg. Rucka, ra, H. Blumenfeld, Jakóba Boisera, A. Łaszkowskiego, A. Ehrhara, Z. Haya, K. Sklepickiego, J. Winiarskiego, Dr. Zarzyckiego i A. Rappaporta — dalej; w aptekach pp.: w Brodnicach u A. Dursta, L. Nahlaka, w Brzozowie u H. Piotrowskiego, w Lwowie u Dr. Droboszyca u A. Kryzianowskiego, G. Tobiasza w Jarosławiu, w Angermanna J. Rohma, w Kolomyi u Pawłowskiego, Sten. zia, Winiarskiego; w Kamionce u Pilewskiego; w Przemyślu we wszystkich 4 aptekach; w Rzeszowie u Karpińskiego, Pona; w Samborze u J. Aleksiewicza i Herdzicki spad.; w Stanisławowie w wszystkich 3 aptekach; w Skolem u apt. Lechowickiego, dalej w Strzyżu, w Tarnopolu, jakoteż we wszystkich znaczących aptekach Galicji.

## Dla pp. właścicieli bydła opasowego

polecamy po cenach znacznie niższych: Przetykacze kauczukowe dla bydła opasowego w razie dawienia się. Pompy przy wzdęciu się bydła. Nożyce do strzyżenia bydła. Trokary. Spuszczadła. Lejki i seregii dla bydła. Sól glauberską i amoniak

## Alojzy Hübner

poleca:

do malowania, konserwowania i impregnowania dachów blaszanych i drewnianych, budynków gospodarczych, mostów, parkanów, sztachet, ogrożeń, bram, drzwi, okien, sprzętów domowych i gospodarczych, mebli ogrodowych, drzew budowlanych, oszaczowań w zlatniach, schodów, kół miśskich, podłóg itp.

## Farby olejne

najlepsze fachowo sporządzone z najlepszych materiałów o trwałości gwarantowanej we wszystkich kolorach.

## Farby lakierowe

szybko schnące dające za jedno-razowym podciągnięciem koloru polysk.

## Farby terowe

szczególnie dla swych właściwości chętnie używane.

## TER

bez farby czarnej i brązowej.

## Olej terowy

brązowy nadzwyczaj tani dobrze impregnujący i konserwujący.

## Carbolineum

prawdziwe

## Avenarius.

Jedyny skład dla Galicji.

Brozurki do dyspozycji.

## Exsicator

wymieniony środek przeciw grybowi, zguliźnie w budowlach itd.

## Farby fasadowe

we wszystkich kolorach i o gwarantowanej trwałości.

Brozurki, opisy użycia, karty wzorów i kosztorysy na większe roboty najchętniej zostają udzielane.

Przy znaczącej potrzebie powyższych konserwujących artykułów, jakoteż materiałów budowlanych a mianowicie: Cementu, Wapna hydraulicznego, Gipsu, Ogólnotłwych usieci, Papy usieci, Płyt izolacyjnych i t. p. proszę wprzód ofertę zażądać, a następnie możliwe niższe ceny, jakoteż ulgę w spłacaniu za poprzednim porozumieniem się.

O jakości li tylko oświadczyć doborowy towar bywa dostarczany.

Najnowszy Cennik opuścił druk i jest do dyspozycji Szanownej Publiczności.

## Alojzy Hübner

Lwów, Rynek Hłeba 38.

## Kapiele jodowe Darkau.

Stacja kolejowa, pocztowa i telegraf Kaschau-Oderberg i kolei półn. (Śląsk aust.)

Najsilniejsze jodowo-bromowe źródło na kontynencie.

Jedynie kąpiele, gdzie w czystej solance kąpać się można.

Dla dzieci urządzona ochronka, gdzie mają najlepszy dozór.

Prospecta gratis. Sezon od 15 maja do października.

Dr. Wilhelm Degré, jedyny lekarz kierujący,

do 15 maja: I. Wipplingerstrasse Nr. 20. 4463

Macki, nim kupicie wózek dziecięcy, przejrzyjcie, lub każe sobie przysłać za darmo i odpłatnie obficie ilustrowany katalog nowych, higienicznych wózków, dających się ustawić do siedzenia i leżenia. Polecone przez powagi lekarskie. Największą czystości! Największą elegancją! L. BAUMANN, c. k. właściciel przywileju Wiedeń IV. Millergasse 6. Ostrzeżenie przed lichymi naśladowaniami. Wózek prawdziwy jest tylko wtedy, jeżeli na jego dnie wypalony jest taki znak ochronny jak tu obok.

## Na najwyższy rozkaz Jego c. i. k. Apostolskiej Mości

## XXXII. c. k. LOTERYJA PAŃSTWOWA

na cywilne cele dobroczynne Przedlitawii.

Ta loteryja pieniężna — jedyna w Austrii ustawą dozwolona — zawiera 16.514 wygranych w gotówce w ogólnej sumi 410.200 koron.

Główna wygrana: 200.000 koron gotówką

Ciągnięcie nastąpi nieodwołalnie dnia 7. czerwca 1900.

Jeden los kosztuje 4 korony.

Losy znajdują się w oddziale państwowych loteryj w Wiedniu I. Riemergasse 7, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, kantorach wymiany itd. do nabycia. Pisy gry dla kupujących losy gratis.

Losy wysła się nie licząc na port.

Z o. k. Dyrekcji loteryjnej oddział losów państwowych.

## KONKURS.

Do obsadzenia są posady:

1. sekretarza administracyjnego z placą roczną 2400 koron i dodatkiem służbowym 300 koron —

2. zawiadowcy folwarku z placą roczną 1600 koron i dodatkiem służbowym 240 koron.

Podania udokumentowane metryką, życiorysem, świadectwami odbytych studyów (ad 1) i prawniczych z egzaminami państwowymi, ad 2) wyższej lub średniej szkoły rolniczej i praktyki wniesione być mogą po dzień 15 maja 1900 pod adresem: Administracja dóbr hr. Potockich w Krzeszowicach.

## 1900 Na sezon wiosenny i letni 1900

## Prawdziwe berneńskie materye

szuka mtr. 3.10 na całe ubranie męskie (surdut, spodnie i kamizelka) kosztuje tylko

złr. 2.75, 3.70, 4.50 z dobrej złr. 6. — 1 6.90 z lepszej złr. 7.75 z doskonałej złr. 8.45 ze znakomitej złr. 10. — z najlepszej

Sztuka na czarne salcowne ubranie złr. 10. —, jakoteż materye na zarzutki, loden dla turystów, najlepsze kamgarny itd., wyszły po cenach fabrycznych znana z największej rzetelności Fabryka i Skład sukna 4587

SIEGEL-INNHOF w BERNIE. Próbkę gratis i franco. Dostawa wedle zamówienia pod gwarancją. Znaczący zysk dla prywatnych kupców wprost w wspomnianej firmie.

## Hôtel Athènes w Wiedniu

II Praterstrasse 38, naprzeciw Carlteatru, najpiękniejsze położenie. 5 minut oddalone od o. k. prateru, północnej, północno-zachodniej kolei, żeglugi parowej. Kolej miejska, główna poczta i plac Stefana. Tramwaje i omnibusy we wszystkich kierunkach.

Pokój frontowy od 1 złr.

włącznie ze światłem, usługą i opalem — Czystość nadzwyczajna. Kwatery przejściowe dla o. k. oficerów. — Telefon. 14874. Poczta kas oszczęd. 813 356

## TARTAKI i MLYNY

urządza

4475

## FABRYKA MASZYN „PERKUN“

Spółka komandytowa Ferdynanda Pietzcha we Lwowie. Lwów — Podzamcze ulica św. Marianna 11. Biuro techniczne dla zamówień ulica Hetmańska 12, I. p. Kosztorysy bezpłatnie.



## Najlepsze czernidło na świecie!

Kto chce mieć swoje obuwie z pięknym i trwałym połyskiem niech kupuje tylko Fernolendta czernidło do obuwia a dla obuwia jasnego tylko Fernolendta Crem barwy skórzaney.

Wszędzie do nabycia. C. k. uprz. 4153

Fabryka założona w roku 1832 w Wiedniu. Skład fabryczny: Wiedeń, I., Schulerstrasse 21.

Z powodu wielu bezwartościowych naśladowstw proszę dokładnie uważać na moje nazwisko St. Fernolendt.

## Tylko 1 korona za 3 ciągnięcia. Przedostatni tydzień!

## Główna wygrana 60.000, 15.000, 12.000 koron

gotówką z potrąceniem 20%.

I. ciągnięcie 19 maja, II. ciągnięcie 7 lipca, III. ciągnięcie 10 listopada 1900.

Losy po 1 koronie polecają: M. Jomass, M. Klarfeld, Kormann & Feigenmann, Gustav Max, Kitz & Stoff, Samuely & Landau, Aug. Schellenberg i Syn, Sokal & Löhner, Wiktor Chajes i Sp. 4508

## SAGRADA-WINO, przyjemny, łagodny środek, dek przeczyszczający.

## PEPSINOWE China-Condurango Wino

znakomicie wypróbowany środek na żołądek. żelazo z pepsyną w trwałym połączeniu dla bezkrwist. i anemii. kobiet i dzieci.

## EXTRAKT SŁODOWY czysty połączony z żelazem, wapnem, lodem itd.

J. PAUL LIEBE, Tetschen a. E., Dresden. 4108

## Ogłoszenie konkursu.

Prezydium Magistratu kr. stoł. m. Lwowa rozpisuje konkurs na posadę inżyniera asystenta dla miejskiego zakładu wodociągowego z placą 3000 koron rocznie.

Posada ta zostanie nadana prowizorycznie na rok jeden, po roku zaś nastąpić może stabilizacja. Mianowany stale inżynier asystent wchodzi na etat służbowy z wszelkimi prawami urzędników gminy.

Podania należyćcie osteplowane, z dowodami ukończonych studyów politechnicznych w dziale inżynierii lub mechaniki, ze świadectwami z dwóch egzaminów rządowych, z dowodem nieprzekroczenia 40 roku życia, tudzież z udowodnienia dotychczasowej praktyki, bądź jako inżyniera budowy, bądź jako inżyniera mechanika o ile możliwości przy wodociągach, należy wnieść do Prezydium Magistratu najdalej do 15 maja 1900 r.

Blizszych informacji udzieli IX. Departament Magistratu (ratusz, parter) w godzinach urzędowania.

Prezydium Magistratu król. stoł. Miasta. We Lwowie 25 kwietnia 1900.

## FRIEDRICH i BEACOCK

Lwów, ul. Hetmańska 1. 4